Nr. 233. Dnia 21 Października 1871 r. Sobota. Dnia 9 (21) Października 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincjii w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś̄tej Urszuli Panny.
Niedziela: ŚŚ. Korduli i Jana Kantego.
Poniedziałek: Ś-go Jana Kapistrana W.
Wtorek: Ś-go Rafała Archanioła.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 36.
Zachód „ „ 4 „ 52.

Długość dnia godzin 10 minut 16.
Ubyło „ „ 6 „ 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: ŚŚ. Kryspa i Kryspina MM.
Czwartek: Ś̄go Ewarysta P. M.
Piątek: Ś̄tej Sabiny M.
Sobota: Ś-go Szymona i Judy Apost.

— Jutro jako w 21-szą Niedzielę po Świątkach, przypada Ewangelja u Mateusza św. w rozdz. 18-tym „*O dłużniku i złośliwym słudze.*“

— W kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odprawiać się będzie jutro Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, na cześć Św. Piotra z Alkantary.

— W kościele św. Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odprawiać się będzie takież Nabożeństwo odpustowe na cześć św. Jana Kantego.

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 278 wydanym zamieszczono*: Jaśnie Wielmożny Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie, pod datą 17 (29) września r. b. za Nr 121 i Zarządzający Ministerjum Spraw Wewnętrznych, pod datą 20 września r. b. Nr 1738, zawiadomić raczyli Prezydenta m. Warszawy, że Minister Spraw Wewnętrznych, wskutek wynikłej kwestji: czy kazania w bóżnicach żydowskich i synagogach w Królestwie Polskiem, mogą być głoszone w języku polskim lub też należy używać do takowych języków: ruskiego lub hebrajskiego? uznał za konieczne, wzbronić kazań żydowskich w języku polskim a dozwolić głosić takowe w hebrajskim lub niemieckim języku, z tem jednakowoż, ażeby dążność niektórych zgromadzeń żydowskich do używania w pewnych razach języka ruskiego w miejsce hebrajskiego,—ze względu na Najwyższe zezwolenie z d. 25 Grudnia 1789 r. używania w obrządkach religijnych obcych wyznań języka ruskiego,—nieznajdowała żadnych przeszkód. O czem wskutku odniesienia się do mnie Prezydenta m. Warszawy, z d. 30 września (12 października) r. b. za Nr 24836/5566, oznajmiam Policji Wykonawczej, dla wiadomości, zastosowania się i ścisłego dopilnowania wykonania niniejszego rozporządzenia, donosząc mi o najmniejszem w tym względzie odstąpieniu.

(G. Polic.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 3 (15) października r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 61, na które, tudzież na dawniejsze w 320 wnioskach, złożono rs. 5,719 kop. 95. Na żądanie 115 uczestników (prócz procentu rs. 40 k. 87½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,023 k. 99½ i umorzyła książeczek 26; przeto uczestników 21,849, posiada kapitał rs. 832,385 kop. 26½. (Dz. War.)

(*m*) Pan B. Abramowicz, malarz kształcący się w Wiedniu nadesłał do salonu Wystawy sztuk pięknych jedną z ostatnich, szerszego pokroju prac swoich.

Obraz ten, przedstawia epizod z średniowiecznej, strasznej wojny, Niderlandów z Hiszpanją.

Przed księciem Albą, klęczy sędziwy biskup z Ipernu, błagając o ułaskawienie Egmonta.—Książe jak posąg kamienny, zimno i obojętnie spogląda na załzawionego kapłana; Egmonta zaś odprowadza dwóch zbrojnych do więzienia, z którego wyszedł na rusztowanie; (ściętro go z rozkazu Alby w Bruksellí dnia 5 czerwca 1568 r.)

Kompozycya ta, jest dość inteligentnie pomyślaną; głównym pierwszoplanowym figurom obrazu brak jednakże bardzo wiele.

Oblicze Alby nieujawnia srogości i mocy jego ducha, Biskup Ipernu, jeżeli ukląkł przed rycerzem, winien go błagać wymowniej, z więcej bladą twarzą i z energiczniej wyciągniętemi rękami; — Egmont znów, zwycięzca z pod Saint-Quintin i Gravelines o którym mówią że nigdy w życiu nie zadrżał, odchodzi z sali krwawej rady pochylony, i zgnębiony jak człowiek który nigdy nie patrzał albo się lęka spojrzeć w oczy śmierci.

P. Abramowicz, malarz bezspornie zdolny, powinien dla dobra sztuki, nie zadowolnić się dotychczasowem uplastycznieniem swojego rzeczywiście pięknego pomysłu. Niechaj studjuje interessującą historyę rządów księcia Alby w Niderlandach i następnie na odpowiednich rozmiarów płótnie wykona obraz historyczny, *na prawdę*: wystawowy.

* * *

Drugą nowością znajdującą się obecnie w salonie sztuk plastycznych, jest obraz p. Głębockiego: *Pracownia Wita Stwosza*.

Jestto obraz, pomimo wielu wad rysunkowych i jaskrawości kolorytu i anachronizmów, zasługujący na ofiarowanie mu kilka łokci ściany głównej w salonie Wystawy.

Pan Głębocki, przedstawił *Wita*, w pełni jego sił żywotnych i artystycznej działalności.—Mistrz, w pracowni swojej, okazuje przybyłym krakowskim Medyceuszom, nową pracę, wypukłorzeźbę z czerwonego marmuru, a wyrostek uczeń, spozierając w zachwycie na piękną damę, która niby promień słońca tam zawitała, przedstawia gościom rysunek architektoniczny swojego mistrza.

Legenda, o nieśmiertelnej sławy rzeźbiarzu jest tak smutną, że ją zawsze wspominać należy.

Stwosz-Wit (przez germanów przezwany: Weit Stvoss i Stous) urodził się w Krakowie między r. 1438 i 1447, z rodziców w temże mieście zamieszkałych, a wiodących pochodzenie swoje z m. Spiża z okolic Bardjowa.

W Krakowie, Wit żył w spokoju i pracował do 55 roku życia, dla ozdoby kościołów i zamków; umiano też ocenić talent i pracę genjalnego mistrza; płacono mu bowiem za kamienie—złotem, uwolniono od podatków i danin i szanowano powszechnie.

W r. 1495 Stwosz z niewyjaśnionych dotąd pobudek przeniósł się, na swoje nieszczęście z Krakowa do Norymbergi. Tam wykonał kilka arcydzieł, któremi do dziś dnia szczycą się estetycy i archeologowie niemieccy. Za owe jednakże prace. zamiast złotych laurów na czoło, otrzymał haniebne piętna na policzkach; ślepi duchem w zawiści swojej ogłosili, że Stwosz był fałszerzem i zdrajcą, a rajcy norymbergscy uwierzywszy tym nikczemnym kłamstwom, torturowali, piętnowali i oślepili genjalnego artystę. Prawie stu lat dożywszy, umarł Stwosz w r. 1533 we wrześniu, czy też w październiku; popioły tego ducha olbrzymiego, znajdują się na cmentarzu Ś-go Jana w Norymberdze.

Z arcydzieł Stwosza, które dziś obudzają podziw wszystkich myślących ludzi, najcelniejszem jest: wielki ołtarz w krakowskim marjackim kościele. Józef Kremer w *Listach* swoich tak pisze o tym ołtarzu: „Wpatruj się pilnie w ołtarz wielki marjackiego kościoła i podziwiaj tę świętość figur otaczających Boga Rodzicę, co chyląc się ku ziemi snem znękana i tonąc w anielskich marzeniach, porzuca życie doczesne“. Ileż tam rozmaitości, fantazji, sztuki! Jakież to bogactwo ozdób, jaka szkoła dla studjów artystycznych!

Prócz Kremera, pisali o Stwoszu i jego rzeźbach: W. Pol, Ambroży Grabowski, F. Sobieszczański, E. Rastawiecki, J. Muczkowski, B Podczaszyński i Bergson najwięcej w ostatnich latach.

Edward Rastawiecki w tomie 2 swojego Słownika malarzy (stronnica 239) twierdzi:

Wizerunek *W. Stossa* nie jest dziś wcale znany; zamieszczony przy dziele Murra niewiadomo zkąd zdjęty, niema też żadnej autentyczności. W bawarskiej *Ruhmes-halle* w Monachjum, z polecenia króla Ludwika I-go ustawiono popiersie W. Stossa przez Schallera wyrobione, lecz i to z wyobraźni i domysłu więcej było wyrobione.

Ciekawi portretu Wita Stwosza, skopiowanego przez p. Aleksandra Lessera z ołtarza Ś-go Jana w Norymberdze, oraz szczegółów życia i działalności genjalnego i nieszczęśliwego rzeźbiarza, jeżeli pragną zaspokoić swoją filozoficzną lub artystyczną ciekawość, niech. odczytają artykuł Józefa Łepkowskiego archeologa pomieszczony w Nr 33 „Tygodnika Illustrowanego,“ wydanym w dniu 17 maja 1860 r.

Rzeźby Stwosza, znajdują się zagranicą w kościołach: w Bothwil, Heilborn, Anelam i w Kolbergu, nadto przepyszne posągi jego, Adama i Ewy, mają się znajdować aż w Portugalji.

Wiadomości miejscowe.

= Wkrótce ma być przedstawiony dramat w 1-ym akcie p. t. „Córka króla Rene“, przełożony z duńskiego oryginału Henryka Hertza przez p. F. H. Lewestama i drukowany przed niedawnym czasem w „Kłosach.“ Rzecz dramatu odbywa się w Prowancji, w jednej z dolin Wokluzy.

Główniejsze w nim role przedstawią panie: Modrzejewska, Ostrowska, oraz panowie: Stolpe, Rapacki, Chęciński, Tatarkiewicz, Ostrowski i Grzywiński.

= Wostatnich czasach otwarte zostały szkoły elementarne w dyrekcjach: a) łodzińskiej: gmina katolicka we wsi Bratoszewicach, w powiecie brezińskim, z etatem po 175 rs. rocznie i ogólna, wiejska we wsi Natolinie, w powiecie częstochowskim, z etatem po 203 rs. 90 kop.; b) radomskiej: szkoły żydowskie męzka i żeńska w mieście Radomiu, z etatem po 1,513 rs. 30 kop., i we wsi Janowicach, powiecie opatowskim, katolicka dla obojej płci, z etatem, oprócz domu i 2 morgów gruntu, po 172 rs. 53½ kop.; c) łomżyńskiej: we wsi Komorowie, w powiecie ostrowskim, z etatem po 250 rs., i we wsi Winnicy, w powiecie pułtuskim, z etatem po 200 rs. rocznie.

= Spalenie stajni lazaretowej pod rogatkami Czerniakowskiemi, o którem donosiliśmy wczoraj, nastąpi we wtorek o godzinie 8-ej z rana.

= Chciwość i chęć korzystania z chwili jest tak wielką że niekiedy staje się prawdziwą nawet śmiesznością. W dniu np. wczorajszym jakiś włościanin przywiózł na plac Krasińskich duży kloc drzewa na parokonnej furmance i żądał za niego ni mniej ni więcej tylko.... 20 rsr. wyraźnie dwadzieścia rubli. Wielu z kupujących zapytywało owego włościanina czy w srodku kloca jest przynajmniej ze 12 rsr. ukrytych dla nabywcy.

— W dniu wczorajszym w *Komitecie Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich*, zgromadzili się w znacznej liczbie tutejsi Towarzysze Sztuki Drukarskiej, celem obrania sobie Reprezentantów (Przedstawicieli) do zawiązanej *Kassy Pożyczkowej Drukarskiej*.

Wybory odbyły się pod prezydencją członka komitetu p. Józefa Juszczyka, w assystencji kassjera kassy p. J. Chromińskiego i znaczną większością głosów (przez ballotowanie) wybrani zostali p. Kazimierz Piotrowski, (jest to pierwszy, który wspólnie z p. Koszałkowskim Leopoldem, podał inicjatywę tej kassy,) i p. Jan Tuszewski na reprezentantów, a Ignacy Nowacki na ich zastępcę. W obec podobnego faktu, zdrowo pojmujący rzeczy, niepotrzebują już zachęty do przystąpienia do tej kassy pożyczkowej, powinni oni wiedzieć, że im większa ilość się ich zjednoczy, tem większe zasoby posiadać będą dla opierania się niedostatkowi lub nieszczęściu. Na pochwałę tylko zasługiwać może ta zasada: że uskąpiwszy sobie na wydatkach przy dobrym stanie zdrowia, możemy mieć przynajmniej to przekonanie, że czas krytyczny nie znajdzie nas nie przygotowanymi.

= „Kurjer Codzienny“ podaje wczoraj wiadomość o zbrodni w dość dziwnych warunkach wykonanej.

Niejaki L. zamieszkujący czy to w samych Skierniewicach, czy też w ich pobliżu i zajmujący się wyrobem kasz różnego rodzaju, spieniężywszy w dniu poniedziałkowym swój towar tu w Warszawie, powracał ze sporą pieniężną zań sumką, bo wynoszącą około 80 rs.

Dojechawszy do karczmy we wsi Załuski pod Pruszkowem, wstąpił do niej w celu chwilowego wypoczynku, ale tam ani nic nie jadł, ani nie pił.

Znajdująca się podówczas w owej karczmie obca i nieznana nikomu kobieta w wiejskiem ubraniu, która według zeznań świadków, z mowy i zachowania się bynajmniej na wieśniaczkę nie wyglądała, zaproponowała L. aby ją podwiózł do pewnego punktu, na co tenże, po umówieniu się o cenę w ilości kop. 75, z chęcią zgodził się.

W tej chwili weszła do karczmy inna jakaś, również nieznajoma kobieta, a ujrzawszy pierwszą, rzuciła się ku niej, wołając:

— A tuś mi wiedźmo! poznaję cię, poznaję! wszak to ty a nie kto inny wiosną przysiadłszy się na mój wóz, zadałaś mi jakiś napój odurzający i obrałaś ze wszystkich pieniędzy i worka z rzeczami!

Pierwsza kobieta zapierała się, a L. słysząc całą historję, rzekł:

— H! kiedy tak moja jejmość, to już idź sobie piechotą, ja cię na mój wóz nie wezmę...

I po tych słowach obie kobiety wyszły z karczmy.

W chwilę potem czy to wstydząc się swego tchórzostwa, czy żałując umówionego zarobku, L. postanowił zabrać ową kandydatkę do spólnej podróży i w tym celu zabrawszy się z karczmy, wsiadł na wóz i pognał za nią.

Nad ránem z poniedziałku na wtorek, (z d. 16 na 17 b. m.), karczmarz i znajdujący się u niego w przejeździe włościanin, ze zdziwieniem spostrzegli stojące przed karczmą konie L., a jego samego leżącego na wozie wznak, z głową przewieszoną w dół po-za siedzenie, bez ruchu i życia.

Przypuszczano początkowo napad apoplektyczny, ale podarta w trzech miejscach na przodzie u dołu kapota, brak prawie całkowitej kwoty (gdyż zostały tylko drobne bilonem i miedzią w ilości około 3ch rs. 75 kop:), a co najważniejsza kobiecy naparstek w kieszeni nieboszczyka, jest to „corpus delicti", który może sprawiedliwość na wątek rzeczywistej prawdy naprowadzi. Celem rozeznania, ażali w trzewiach nie wykażą się ślady bądź to otrucia, bądź znarkotyzowania, co przy sekcji stanowczo orzec było niepodobieństwem, odesłano takowe do sądowo-medycznej analizy w urzędzie lekarskim.

Obu owych kobiet mimo poszukiwań nie odkryto i śladu. Okoliczność zaś, że konie powróciły do karczmy, a nie poszły instynktowo, jak to zwykle bywa, do domu, wytłomaczyć chyba można tylko tem, iż niemi tak obca dłoń pokierowała.

Rzecz cała jest obecnie przedmiotem sądowego dochodzenia.

= Na początku miesiąca listopada odbędzie się losowanie na umorzenie serji obligacji cząstkowych z pożyczki 150 miljonowej. Losowanie to mieć będzie miejsce w Banku Polskim.

= Panna Miller Czechowska, powróciła onegdaj do Warszawy, dla rozpoczęcia na scenie naszego teatru szeregu wystąpień, które trwać będą do końca listopada r. b. i na nowo się rozpoczną w kwietniu 1872 r. Przed wyjazdem do Warszawy występowała w Moskwie, a w zeszłym tygodniu trzy razy w operach: Fauście, Fawory cie i Lukrecji, w których jak pisma tameczne donoszą, miała nadzwyczajne powodzenie.

= W dopełnieniu list studentów, którzy ukończyli w roku bieżącym uniwersytet warszawski, donosimy, że p. Jan Łada otrzymał stopień rzeczywistego studenta na wydziale filozoficzno-historycznym.

= Komitet towarzystwa muzycznego, podaje do wiadomości, że w środę dnia 25 października, odbędzie się w salach redutowych szósty wieczór muzyczny o godzinie 8 mej wieczorem. Bilety dla rodzin i gości, wydawane będą od poniedziałku dnia 23 października, aż do dnia koncertu od 1-ej do 4-ej godziny po południu i wieczorem od godziny 7-ej. Wejście na wieczór muzyczny do sal redutowych od wielkiego teatru i teatru rozmaitości.

= Ogród Saski przez ciąg ostatnich dni pogodnych bywa licznie nawiedzany. Gdyby nie liście zżółkłe, które coraz gęściej pokrywają ulice, nie możnaby się domyśleć, że to już ostatki ciepłej jesieni.

= Na oświetlenie gazowe posągu Boga-Rodzicy na Krakowskiem-Przedmieściu, zbierane są dobrowolne ofiary.

Nam się jednakże zdaje, że administracja gazowego zakładu, mogłaby *gratis* oświetlać ową statuę,— nie straciła bowiem dotąd ani nie straci z pewnością na swojej spekulacji.

Spodziewamy się, że powyższa uwaga odniesie pożądany skutek.

= Kurjer Lubelski pisze: W głównym punkcie tutejszego miasta, bo przy zbiegu ulic Nowej, Bramowej, Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod lipkami przed gmachem Magistratu, ustawione zostały w tym roku cztery ławki żelazne nieruchome. Jest to wielka dogodność dla wierzycieli polujących na swych dłużników —i dla faktorów polujących na zarobek. Z miejsca bowiem tego można widzieć prawie wszystkich przejeżdżyjących i wyjeżdżających. To też ławki nigdy nie są próżne, chodniki zaś choć w części uwolnione zostały od spacerowania zgrai podobnych przemysłowców.

= Zepsucie wodociągu na rynku Nowego-Miasta spowodowało brak wody w tej dzielnicy miasta; warto, by Zarząd miejski urządził jak było dawniej studnie których konserwacja zbyt wiele nie kosztowała, tembardziej że przy obecnie często panujących słabościach, woda studzienna jest o wiele zdrowszą i czyściejszą od wody rzecznej.

= Pan Feliks Krzyżanowski ogłasza przez pośrednictwo „Kaliszanina", że z dniem 1 stycznia 1872 r. otwiera w Kaliszu Szkołę muzyczną.

= Nakładem pana Józefa Kaufmana, niezadługo ma wyjść na widok publiczny: „Nowa metoda rysunków, sposobem mechanicznym". Metoda ta, wychodzić ma poszytami.

= Warzelnia soli w Ciechocinku, podług uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, w roku przyszłym 1872 wytworzyć ma 40,400 pudów soli, za które osiągnie 14,000 rs.

= Za przykładem tutejszego miasta, Łódź i Lublin starają się o uorganizowanie u siebie miejskich towarzystw kredytowych.

= Dowiadujemy się, iż wdowa po Wielkim Mistrzu Dworu, Zofja z Hr. **Laval**, Hrabina **Borch**, znana z hojnej dobroczynności, w dniu 8 (20) b. m. zmarła w St.-Petersburgu w wieku lat 62. Zmarła Hrabina pozostawia tu liczne stosunki rodzinne.

= Dziś o godzinie w pół do 12-tej przed południem odbył się na placu Saskim przegląd wszystkich części Straży Ogniowej. Liczne tłumy publiczności przypatrywały się obrotom.

= W dniu wczorajszym około godziny 3-ej po południu na zakręcie z ulicy Senatorskiej na Krakowskie Przedmieście przewrócił się duży wóz naładowany dziesięcioma korcami węgla skutkiem złamania się osi. W miejscu tem zbiegają się trzy ulice i natłok idących i jadących jest wielki; wczoraj jako w dniu targowym ruch tam był tym większy, a że przewrócony wóz zajął większą połowę szerokości ulicy Senatorskiej, przejazd więc blisko przez godzinę czasu wielce był utrudniony w tym punkcie.

= Czytamy w „Gazecie Warszawskiej". Roboty prowadzone około budowy wału ochraniającego niziną ciechocińską od zalewów, jakkolwiek prowadzone są obecnie z całą energją przez komitet budowy i inżyniera powiatu warszawskiego, jednak słabą przedstawiają nadzieję, aby mogły być w roku bieżącym ukończone. Roboty zostało wiele, a czasu już mało, tem więcej, że mrozy i niezupełnie trwała w tej miejscowości pogoda, roboty utrudniają. Dziś pracuje przeszło 600 ludzi dziennie, wożąc ziemię taczkami i karami, wszystkiego tego jednak jest mało w obec ogromu pozostałej roboty. Cała przestrzeń od warzelni soli do tężni nie została jeszcze prawie tknięta, a zwracając uwagę na znaczną odległość, z jakiej ziemię wozić trzeba, oraz wielkość nasypu w tem miejscu, trudno coś stanowczego powiedzieć o końcu roboty. Opóźnienie to tłomaczy się zupełnym brakiem robotnika w tej miescowości. Koloniści niemieccy nie myślą brać się do ciężkiej roboty jak wożenie ziemi taczkami lub jej ubijanie, a innego robotnika niewiele. Po zamknięciu warzelni soli, jakiś czas robotnicy tam pracujacy chwycili taczkę, lecz przywykli widocznie do roboty lżejszej, nie długo dotrzymywali placu. Dziś pracują przeważnie żołnierze z Łowicza i Włocławka w liczbie wyżej podanej, z małym procentem miejscowych najemników. Kanały mające służyć do przepływu wód pod wałem w liczbie dwóch już są w robocie; wszystkie części żelazne do nich wykonała fabryka Lilpopa, Rau'a i Spółki.

= Pan Żeleński pjanista i kompozytor, przyjechał podobno z Krakowa do Warszawy.

= Po dokonaniu urządzenia gazowego, w dniu jutrzejszym otwartą zostanie w Teatrze Rappo zapowiedziana Panorama Epmanna, oraz przedstawienia się olbrzymki Flory z jej towarzystwem.

— *Panie Redaktorze!* Jakkolwiek naruszenie własności publicznej, na które często skarżą się u nas ciężkiem jest przewinieniem, są wypadki, że kradzież prywatna zasługuje na większe jeszcze potępienie. Do takich wypadków liczymy kradzież rzeczy świętych z kościoła, którego Panem i właścicielem jest Bóg, oraz kradzież nagrobków lub części tychże z cmentarzy, które również stanowią własność Pana nad Pany, chwilowo śmiertelnikom darowaną.

Niekiedy z prowincji dochodzą nas wieści o rozkopaniu grobów, lecz tam zwykle powodem bywa zabobon, który może wiele usprawiedliwić.

Na warszawskich Powązkach niezdarzają się, to prawda, tak smutne objawy przesądu, ale za to kradzież zewnętrznych części mogiły, krat żelaznych, wazonów, kwiatów, lamp, krzyży, dość często się wydarza.

Niedawno jakaś ręka zbrodniarza, zabrała tym sposobem (prawdopodobnie w nocy), trzy dość kosztowne wazony marmurowe z grobowca ś. p. Cz... Możesz sobie wyobrazić, Sz. Red. boleść rodziny, do której i ja należę, gdy niespodzianie zobaczyliśmy ten gwałt ubliżający pamięci nieboszczyka.

Toćże nawet w Paryżu, w tym Paryżu posądzanym o tak straszny materjalizm, cześć dla umarłych jest uczuciem, które całą ludność łączy, a Dzień Zaduszny, stanowi zawsze najuroczystsze dla Paryżan święto.

I u nas ten dzień się zbliża. Chcieliśmy więc ku uczczeniu pamięci nieboszczyka C. naprawić szkodę zrządzoną przez świętokradzcę. Lecz czyż on nie ponowi swojego czynu? Otóż pozwól S. R., że się spytam za pośrednictwem twojego organu, czy nadzór cmentarza nie jest obowiązany czuwać nocną porą nad całością tak drogich częstokroć pomników, zwłaszcza kiedy pokładne wcale nie małe się płaci? Jeżeli to nieleży w obowiązkach nadzoru, chętnie zdaje się, każda rodzina mająca na Powązkach grób kosztowniejszy, zdecydowałaby się dopłacać na ręce nadzoru jakąś małą summę, dla utrzymania cmentarnych stróży nocnych. Niech wiemy przynajmniej czego się trzymać.

Racz Pan przyjąć *Rydzykowski.*

= Na grobie świeżo zmarłego w Paryżu bogatego izraelity Mojżesza **Mellerud** bankiera i orędownika w celu przedsiębierstw dziennikarskich, wypisano następujące wiersze:

Bóg chciał, by ten, co ciało zamyka grób niemy,
Niebios otwierał sklepienia,
I żeby to, co końcem my ludzie zowiemy,
Było początkiem istnienia.

= Wczasie wczorajszego ognia za rogatkami powązkowskiemi, w części zgorzał a w części został rozebrany dworek drewniany N. 30, położony na przeciwko cmentarza tuż za domem pogrzebowym.

— Dnia 23go b. m., o godzinie 4tej po południu w mieszkaniu starszego p. John, w domu Nro 2266 przy ulicy Stawki, odbędzie się sessja zgromadzenia Tkaczy.

—Dnia 23 b. m., o godzinie 6 po południu, w domu N° 528, odbędzie się sessja Zgromadzenia Krawców.

— W dniu 22 b. m., o godzinie 4tej po południu, w mieszkaniu starszego p. Kożuchowskiego, w domu N° 667 przy ulicy Leszno, odbędzie się sessja Zgromadzenia Stelmachów i Kołodziei.

— Dnia 22 b. m., o godzinie 4tej po południu, w domu N° 2466 przy ulicy Nowolipie, odbędzie się sessja Czeladzi Bednarskiej, celem pobrania i obrachunku składki szpitalnej.

= Pan Józef Pacz v. Paczuski, jest bardzo chory; a że wyroki Najwyższego Boga nie są przewidziane, składa się w Red: Kurjera Warsz: rs. 3, na Zakład Sierot pod Opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających, aby się modlili o przyjście do zdrowia jego. Przytem zawiadamia się osoby, którymby się należały od niego, jakie zapłaty pieniężne, aby po odbiór takowych zgłosili się na ulicę Mazowiecką— róg S-to Krzyzkiej, w domu W. Cieszkowskiego, Nr 18 mieszkania. —9208—

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 280; w teatrze rozmaitości 255; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 42.

— W dniu onegdaj. pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 1, dzieci 11; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 2, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż.—, kobiet—, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 209, wyjechało zaś 199 osób. (G. Polic.)

W ciągu upłynionego tygodnia t. j. od dnia 25 września (7 października) do d. 2 (14) października r. b., aresztowano w Warszawie przez policję żebraków i włóczęg osób 86, z których zatrzymano w areszcie Policjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 36; odesłano do domu przytułku i pracy 11; do miejsca urodzenia 18; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci 1; do domu przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji: 1; odesłano na kurację do szpitala 3; do wydziału Śled.—; do Sądu Poprawczego przy Zarządzie Warszawskiego Ober.-Polic. 2; uwolniono 14. (G. Polic.)

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 28 września (10 paźdz.) r. b. Nr 3850, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądanemi zostały pożyczki w Listach Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: Karolina Huhle, ulica Nalewki Nr 2236*a*, rs. 8,000 i Nr 2237, rsr. 7,000; Feliks Konstanty Trzaska, ul. Grzybowska Nr 1142*c*, rs. 5,000; Barbara Męczyńska, ul. Targowa (na Pradze) Nr 155, rs. 4 500; Leopold Kronenberg, ul. Mazowiecka Nr 1348, rs. 150,000.

w Warszawie dnia 8/20 września 1871 r.

za Naczelnika Kancelarji, J. *Czajewicz.*

✝ W przyszły wtorek t.j. d. 24 b. m., o godzinie 10 z rana, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Florencji z Geppertów **Dutkiewicz**, jako w 4tą rocznicę jej śmierci, oraz za spokój duszy ś. p. Apolonji z Pisarzewskich **Geppert**, zmarłej w sierpniu r. b., tudzież za duszę ś. p. Adeli **Dutkiewicz**, zmarłej d. 9 października r. b., Na Nabożeństwo to zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. —9187—

✝ Wczoraj, t. j. 20 b. m. po krótkich cierpieniach opatrzony ŚŚ. Sakramentami przeniósł się do wieczności ś. p. Józef **Balcerski**, Urzędnik pocztowy, przeżywszy lat 27. Wielką boleścią złamani rodzice zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół na nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 22 b. m., t. j. w niedzielę o godzinie 9-tej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 4 tej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —9209—

✝ W dniu wczorajszym o godz. 9-tej rano ś. p. Andrzej **Krzywicki**, Woźny Sądu Appellacyjnego, opatrzony ŚŚ. Sakramentami oddał Bogu ducha, pozostała w nieutulonym żalu żona, córki, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok odbyć się mającą d. 23, t. j w poniedziałek, o godzinie 4-tej po południu z Kościoła Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —9206—

+ Ś. p. Julje, pierwszego ślubu **Smarowska**, drugiego **Borg**, wdowa, w dniu 20 b. m., przeniosła się do wieczności. W ciężkim smutku pogrążeni: brat i siostra wraz z wnukami, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, w dniu jutrzejszym, o godz: 4tej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —9203—

+ Ś. p. Maciej **Strzemieczny**, były Radca b. Dyrekcji Ubezpieczeń, emeryt kawaler orderu ś ej Anny klassy 3-ci znaku nieskazitelnej służby, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 20 października 1871 r. w wieku lat 66, życie zakończył. W głębokim smutku pozostała żona wraz z familją, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 23 b. m., to jest w poniedziałek w Kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przedmieściu o godz. 10-ej z rana, a następnie w tymże dniu o godz. 4-ej na wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 16 przy ulicy Marjensztadt na Cmentarz Powązkowski. —9214—

+ W Łodzi w dniu 16 b. m., umarła Anna-Marja **Kebsch**, przeżywszy lat 48.

Mińsk. — (*wyjątek z listu*). — Pomiędzy osobami, które padły ofiarą cholery, zmarła w dniu 24 września marszałkowa Honorata Czudowska, 30 zaś września, zaraz po powrocie z kuracji w Toeplitz, zmarł w skutek długoletniej choroby, pastor Ewangelicko-Augsburski, Eugeniusz Schröder, na pogrzebanie zwłok, którego przyjeżdżał pastor z Wilna, Ewert.

Cholera trochę ucichła, ale dla przejezdnych jest jeszcze bardzo srogą. Rzadko jeszcze który dzień bez ofiary się obejdzie.

Kolej Brzesko-Smoleńska, ma być już wkrótce do użytku publiczności otwartą, lecz termin otwarcia coraz się odkłada. Roboty na gwałt się prowadzą, bo nawet po całych nocach robią. Robotnikowi płacą dziennie po 75 kop. i za noc tyleż. Który więc wytrwały, to półtora rubla na dobę zarobić może.

— W niektórych miejscach, zima zaczęła się nadzwyczaj wcześnie, tak naprzykład: w dzienniku „Birż Wied.“ zamieszczony jest list z Gżatska (w gubernji smoleńskiej) z 22 września, w którym korespondent pomiędzy innemi pisze: „W chwili, kiedy piszę ten list, na dworze jest taka zamieć i taki głęboki śnieg, jakiego nie było w zeszłym roku, chociaż przeszłoroczna zima była śnieżna. Na ulicy jeżdżą saniami, a zresztą i niema komu jeździć, oprócz delegatów do zgromadzenia ziemskiego, bo zamieć jest taka, że nie widać świata Bożego. W taką porę i zły gospodarz nie wypuści dobrego psa na ulicę. Dziś nie przyszedł żaden pociąg, powtórzyła się zimowa historja: pociągi wszystkie siedzą w wądołach, zasypane śniegiem.“

Kronika zagraniczna.

× Parę słów jeszcze o pożarach amerykańskich. Ogień, który zuiszczył przeszło pół mili kwadratowej miasta Chicago, wszczął się w oborze w wieczór dnia 8 b. m. Krowa przy dojeniu przewróciła latarnię czy lampkę, która padła na siano i zapaliła je. Ponieważ w stajni nie było zdaje się nikogo prócz małego chłopca, któremu powierzono udój, o przytłumieniu więc płomienia w pierwszej zaraz chwili mowy być nie mogło. Ogień dostał się w oka mgnieniu do sąsiedniej szopy, a ztamtąd drewnianym chodnikiem na ulicę. tam rozszerzał się na skrzydłach wiatru — z niesłychaną szybkością. Przerażenie w pierwszej chwili odjęło mieszkańcom przytomność. Więcej było uciekających niż przynoszących ratunek. W natłoku wiele bardzo osób zadeptano i uduszono. Ogólna liczba ofjar ludzkich dochodzi do 500. Pożar można było uważać za ustający dopiero we środę o godzinie 1-szej w nocy. Trwał on w całej sile przez piećdziesiąt parę godzin. W Michigan i Wisconsin przyczyną pożarów jest podpalanie. Straty wynoszą do tysiąca ludzi i 100 milionów dolarów. Depesza z New-Yorku 19 b. m. donosi, że kupcy w Chicago zeczęli dalej prowadzić interesa. Wzniesiono już do *trzech tysięcy* tymczasowych budynków.

Przegląd Polityczny.

Zapowiedziany manifest nowego ministra **francuzkiego**, p. Périer, ukazał się w formie najbardziej używanej okólnika do prefektów. P. Périer wstępując do rządu podwładnym swoim objawia pogląd swój na obowiązki służbowe, na ogólny charakter, jaki administracji w stosunkach z obywatelami przysługiwać winien, na opinje odnoszące się do tej lub owej formy rządu i znaczenie ich w obecnym stanie kraju. Stąd też musiał minister w kilku słowach wspomnieć o Thiersie i Zgromadzeniu. — Okólnik rozpada się na trzy części, czysto osobistą, urzędniczą i polityczną. W pierwszej Périer przypomina początki zawodu p. Thiersa i jako jedną z pobudek do przyjęcia urzędu wymienia stosunki swego ojca Kazimierza Périer, ministra Ludwika Filipa z dzisiejszym prezydentem: wynikające ze wspomnień tych zobowiązania zniewoliły ministra do przyjęcia na barki swe ciężaru władzy. Drugą część zaczyna Périer od konieczności szanowania prawa w rzeczypospolitej. Rolę prefektów bez względu na czynności urzędowe tak Périer określa: „Organa władzy dają się poznawać i szanować, nietylko przez akta urzędowe, ale i przez zwykłe obcowanie z ludźmi, przez mądrość i szczerość utrzymywanych z nimi stosunków. W ten sposób nabywają one powagi moralnej — „jedynej, na ktorejby się oprzeć mogły wtedy, gdy idzie o wykonywanie praw politycznych przez obywateli“. W ustępie ostatnim, po dobrem przyjrzeniu się, nie trudno dostrzedz zachętę do pozyskania sobie takich czynników moralnych, któreby nie stanowiąc wyraźnie nacisku, zapewniły jednak na każde zażądanie potrzebny wpływ. „Starajcie się tak postępować, aby wyborcy uważali was za powagę podczas wyborów“, możnaby innemi słowy myśl ministerjalnie wyrazić.

Jeżeli to pojmowanie nie jest zbyt rozciągłem, to widziemy, że w naczelnej zasadzie wewnętrznych rządów Francji nie wiele się zmieniło. Wpływy ustawą nieprzewidziane dopomagać mają nadal na nie zupełnie jeszcze uzdolnionym do wykonywania praw swych obywatelom. Z powodu ważności zasady, jaka zdaniem naszem, przebija się z pod osłony wyrazów nie śmiemy podawać za stałe przekonanie, tego co może być tylko obawą, podejrzeniem.

„Niezapominajcie, mówi minister, że Francja w nieszczęściu i niebezpieczeństwach swych, potrzebuje nie tylko energji i siły, lecz nadto jeszcze ukojenia i zgody. W zastosowaniu prawa oddawajcie zawsze pierwszeństwo interpretacji jak najrozciąglejszej, najliberalniejszej, najbardziej wspaniałomyślnej. A skoro zdecydujecie się na takie a nie inne postępowanie, bądźcie niewzruszonymi i niepobłażajcie ani nadużyciom władzy, jakichby się wasi podwładni dopuścili, ani też przekroczeniom prawa, popełnionym przez obywateli.“ Jestto ustęp bardzo pięknie napisany. „Indep. belge.“ oddaje mu niezwykłe pochwały.

Tenże sam dziennik inaczej wyrokuje o trzeciej części okólnika, o części politycznej. P. Périer przechodząc do ogólnego położenia Francji mówi, — że gdy który kraj przebywa takie przesilenie społeczne, jak obecnie Francja, obojętną są rzeczą nazwy i formy rządu byleby tylko zapanowały idee zasadnicze wszelkiej moralności, wszelkiej sprawiedliwości.

W przekonaniu ministra takiej polityki trzymają się Zgrom. Nar. i p. Thiers. Polityka ta coraz silniej objawiać się będzie i utrwalać nie tylko przez współdziałanie przystępujących do niej codziennie nowych stronników, ale i przez same nawet napaści tych, którym występne plany niweczy.

„Indep. belge.“ tak mówi o tem zsolidaryzowaniu polityki Zgr. Nar. t. j. jego większości z polityką pana Thiersa. „Niechby p. Périer, powiedział, tak jak to czyni, o polityce p. Thiersa, że polityka ta w coraz silniejszych objawach występować i wzmacniać się będzie przez współdziałanie stronników, których sobie codziennie zjednywa. Łatwo się to da wyrozumieć i usprawiedliwić. Ale mówić w tem sposób o polityce Zgromadzenia Narod., wtedy gdy ta polityka właśnie staje się coraz wątpliwszą od czasów Bordeaux i gdy widocznie traci codzień zwolenników, zamiast ich zyskiwać—jest to zadawać gwałt myślom. Bezwątpienia jako minister parlamentarny p. Périer, nie mógł zamilczeć o Zgrom. Narodowym, nie mógł go nawet niepochwalić. ale powinien był uczynić to w sposób daleko szczęśliwszy.“

Do powyższej uwagi dodamy jeszcze parę słów z powodu opinji, że w obecnych okolicznościach obojętną jest dla Francji forma rządu. Byłoby to zdanie dobre w ustach historjozofa, ale nie powinno się było znaleść pod piórem męża stanu, który wie o tem dobrze, że wszystko co się dzieje, złe czy dobre, dziać się musi w pewnych formach—ludzkiemi siłami wytwarzanych. Indyferentyzm jest zawsze skeptycyzmem i anarchją.

Niezależnie od zamiarów, od sympatji i antypatji p. Thiersa i jego pomocników w rządach, opinją nie żywi wielkiej przychylności dla interesów złączonych z imionami książąt orleańskich. Nowy tego dowód miano na wyścigach w Chantilly. Książęta Aumale i Alençon, skutkiem nadużycia jawności, stali się przedmiotem manifestacji, która ich zmusiła do potajemnego niemal oddalenia się z miejsca zabawy. „Jou. des déb.“ zna to usposobienie umie się z niem liczyć i dozwala sobie pisać z Wersalu, że obecnie nie może być już kwestji czy monarchja czy rzeczpospolita, wybór bowiem zostaje tylko pomiędzy rzeczpospolitą umiarkowaną i radykalną. Wyznanie to może nie być szczerem, jest jednak znaczące w kolumnach dziennika, który zawsze był z przekonań swych orleanistowskim. Niezadługo może nadejść chwila, w której orleaniści istotnie uznają konieczność istnienia we Francji dotychczasowej rzeczypospolitej, lecz w takim razie będą ją chcieli sami ująć w swe ręce i pokierować. Polityka Kazimierza Périer łatwo dałaby się sprowadzić do powyższej formuły i programat pana Thiersa: „rzeczpospolita nie przez republikanów“ zlałby się wtedy w jedną całość z dążeniami stronnictwa orleanistowskiego, — które przyjmie wszystko, byle tylko przyszło do władzy.

Agitacja wywołana przez bonapartystów w całym kraju a zwłaszcza na Korsyce, będzie bardzo dobrą w skutkach dla Francji. Dozwoli ona skrystalizować się opinji publicznej w jedno nieodwołalne żądanie sprawiedliwości na ludzi przedwrześniowych i zabezpieczenia się od nich. Dzienniki—a pomiędzy innemi z wielką wymową „Temps,“ grożą pp. Duvernois et Consortes sądem, którego się redaktor „Ordr'a“ sam na siebie dopominał—i podobno nawet w sferach rządowych znalazła przychylne uznanie myśl, aby za nadejściem nowego perjodu prawodawczego, przedstawić Zgrom. Nar. projekta do dwóch praw: jednego wydalającego z Francji rodzinę Bonapartych, drugiego oddającego pod sąd gabinety Oliviera i Palikao.

Wielka rada ministrów w **Wiedniu** pod prezydencją Cesarza, nie może jakoś wejść w studium stanowczych uchwał. Charakter, jakiśmy w niej podnieśli wczoraj, zatrzymała one jeszcze do d. 19 b. m. w wieczór. W dniu tym żadnych jeszcze rozstrzygających rozpraw nie było. Postanowienie z dnia na dzień odkładane, od poniedziałku przewlec się miało do piątku i dopiero na piątek zapowiedziana już została ostatecznie walna narada. „Oester Ztng“ oznajmiła ją wprawdzie na czwartek, ale „N. fr. Prs.“ zapewnia, że jej wcale w dniu tym nie odbyto. Widoki mają być dość pomyślne dla centralistów. Podobno Cesarz głośno objawił już przekonanie swoje o potrzebie utrzymania jedności państwa i stosunków, jakie już zastały propozycje czeskie, a objaw taki w ważących się obecnie wątpliwościach może znaczyć tyle co votum nieufności dla projektów Hohenwarta. Nasuwać teraz potrzebę jedności jestto to samo, co mówić, że jedności tej niema w programacie ministra.

Porozumienie pomiędzy Lonyayem, Kuhnem, Beustem i Andrassym, ma być zupełnem. Jak pierwej mówiono o memorandum Beusta, tak dziś znajduje się wzmianka o poprawce Beust — Andrassy do projektów Hohenwarta. Jeżeli Hohenwart poprawki tej nie przyjmie, a cesarz uzna ją za potrzebną, prezes przedlitawski będzie musiał ustąpić.

Wszystkie te pogłoski mogą być prawdziwemi, lecz prawdziwości ich nic nie poręcza. Nie trzeba zapominać z jakiego źródła wychodzą. W nich samych jest sprzeczność. Jeżeli bowiem cesarz objawił potrzebę utrzymania jedności państwa, to zdecydowanie się za poprawką Beust — Andrassy powinno by dziś już być przynajmniej na wpół pewnem.

W Czechach powstaje dawna myśl z r. 1848, aby kraj podzielić na niemiecki i czeski; granica poszłaby na Eger i Trutniów. Ma to być jeden z punktów kompromisu. Palacki przyzwalał na rozdział przed 23 laty.

Rada miejska w Wiedniu upoważniła ojca Antoniego, który stanął na czele ruchu staro-katolickiego w Austrji do odprawiania nabożeństwa w kaplicy Zbawiciela. Obawiano się, aby duchowieństwo obstające za nieomylnością, nie oparło się rozkazowi municypalności, ażeby władze administracyjne nie stanęły po jego stronie i ażeby inauguracja obrządku „starokatolickiego“ nie została jakim skandalem zakłóconą. Nic podobnego się nie stało. Zeszłej niedzieli proboszcz tytularny odprawił zwykłą mszę, poczem oddalił się zabierając naczynia poświęcone. W godzinę potem ojciec Antoni wyszedł z kolei ze mszą. Tu właśnie zaznaczyć należy okoliczność tem dziwniejszą, że zdarzyła się po rozgłosie jakiego cała sprawa narobiła: na nabożeństwie przeciwnika nieomylności, nie było nikogo. „Indyferentyzm, pisze z tego powodu „Wanderer“ zabił prawie zupełnie życie religine w Wiedniu; kwestje religijne, zajmują tam o tyle tylko publiczności, o ile związane są z kwestją swobód. Zasady wolności sumienia, zostały w zupełności uwzględnione w rezolucji rady miejskiej, a ponieważ w ostatniej chwili wszyscy wiedzieli, że „starokatolicy“ będą mogli swobodnie korzystać z kaplicy Zbawiciela, wiedeńczycy więc poprzestali na tem i nie zajmowali się więcej tą sprawą.

Kaplica możeby się napełniła, gdyby duchowieństwo wyznające nieomylność okazało było dążność do oporu, lub gdyby rząd probował postawić *veto* przeciwko uchwale municypalności. Wszystko to jednak dowodzi, że jeśli ruch „staro-katolicki“ liczy teoretycznie wielu stronników w Wiedniu, nie łatwo zdoła wytworzyć gminę tak liczną jak się tego spodziewano.

Członkowie sejmu **niemieckiego** nie spieszą się z przybyciem dla pełnienia obowiązków deputowanych. Izba zbierała się już dwa razy i musiała się rozejść, z braku dostatecznej liczby deputowanych obecnych.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 1-go.—„Journal officiel“ podaje następujące cyfry z działalności sądów wojennych. Wczasie od 11 do 15 października wypuszczono na wolność 740 więźniów i wydano 91 wyroków. Całkowita ilość więźniów uwolnionych po dzień 16 października wynosi 8,910. Według depeszy z Nowego Yorku tameczny konsul francuzkiPlace został uniewinniony przez sądyw zarzucie przeniewierstwa.

Praga 19-go. — „Bohemia“ donosi z Wiednia, że bar. Wenkheim jako minister dworu cesarskiego (za Węgry) przyzwany został do narad. Gdyby powołano hr. Wbrna, hrabia miałby postawione sobie zadanie wyjaśnienia opinji panujących w sferze Izby panów. Hr. Andrassy wypiera się tego, iżby kiedykolwiek uznał żądania Czeskie, nie przeczy jednak temu, że hr. Hohenwart dał mu dokumenta do przejrzenia zanim je publicznie ujawnił. Nie da się jeszcze powiedzieć, czy rada na jednem posiedzeniu załatwi przedstawioną sobie sprawę. Zdaje się, że kwestja przedewszystkiem obraca się naokoło tego czy przez dotychczasowe działania w łonie sejmu czeskiego, konstytucja została naruszoną, jakoteż czy i jak możnaby zapobiedz ewentualnemu naruszeniu jej.

Drezno 18-go.—Korespondencja z Wiednia w „Dresdner Journal“ potwierdza fakt wystąpienia Beusta, przeciwko Czechom. Kanclerz w żądaniach ich widzi zagrożenie konstytucji, pojednania z Węgrami i polityki zagranicznej. Obecnie idzie tylko o samą rzecz, kwestja osób nie stoi na pierwszym planie.

Wiedeń 18-go. — Doniesienie „N. fr. Presse“ że reskrypt do sejmu prazkiego już odszedł, jest mylnem, gdyż rada ministerjalna, na której względem reskryptu postanowionem być ma, jutro dopiero będzie zwołaną.

Wiedeń 18-go.—„Wiener Abendpost“ ogłasza artykuł o mowie tronowej cesarza niemieckiego niezmiernie sympatyczny i dla cesarza i dla narodu.

Peszt 19-go.— Ministerium centralne powzięło pewną ilość postanowień względem praw fundamentalnych czeskich. Andrassy do postanowień tych przystąpił i wszyscy ministrowie zgodzili się na postawienie kwestji gabinetowej (?).

Berlin 19-go.— W kołach sejmowych obnoszą się z myślą objawienia sympatji dla Niemców austrjackich.

S I E L A N K A.

(Edwarda Paillerona.)

Było to w kwietniu, w niedzielę,
O szczęścia raju!
W oczach twych lśniło wesele,
Jasne łzy w oczach.
Białą sukienkę miałaś jakby w maju
Różę w warkoczach...

* * *

Szliśmy samotni, w milczeniu
Po brzegu rzeki.
Ptak jakiś śpiewał w olch cieniu
Piosnkę radosną:
Że nasza miłość trwać będzie przez wieki!
Że życie— wiosną!...

* * *

Tyś mi nie bronił, aniele
Całować oczów...
Było to w kwietniu, w niedzielę,
Jak gdyby w maju,
W bieli i z różą w warkoczach,
Stracony raju!

Miron.

— Nowy **zakład dentystyczny** pod firmą **Alberta Stegemanna**, przy ulicy Miodowej wprost Rządu Gubernjalnego pod Nr 10 nowym, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Saskiego Placu, pod Nr. 390 (36), i wszelkie obstalunki, czyli wszelkiego rodzaju wprawianie **sztucznych zębów** tak w złoto jako i kauczuk oprawnych, przyjmuję i takowe przy starannem wykończeniu, z zadowoleniem Publiczności (jak niegdyś u ś. p. J. Oppenheima, u którego przez lat 11 przeszło jako główny mechanik pracowałem), po umiarkowanej cenie wykonywać będę.

(2—4) — 8912— *Albert Stegemann.*

80 KOPIEJEK

garniec **Nafty Amerykańskiej** w najlepszym gatunku, Nr 1, bez odoru, oraz **Szkła** i **Knoty** do lamp, poleca Fabryka Mydła i Świec **KAROLA TREPTE**, róg ulic Marszałkowskiej i Złotej, Nr 1394 (nowy 34).

(2—3) — 9149 —

PRALNIA

Materji, Atłasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach; oraz Bielizny, Kołnierzy i Mankietów męzkich -a sposób zagraniczny. — Kanonja, Nr 10, wprost Kościoła Ś-go Jana, na dole od frontu. **M. Piotrowska.**

(2—2) - 9140—



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 64 nowy, na 1-m piętrze, pierwszy dom narożny po prawej stronie idąc na Zjazd.

(1—1) — 9210 —

Potrzebna Guwernantka Francuzka

udzielająca Lekcje muzyki, na połowę dnia.
Dowiedzieć się można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(1—3) — 9200 -

Świeży transport **Serów Francuzkich**, jako to: **de Brie**, **Neuchatel**, **Bondon**, **Comenbert**, **Roquefort**, **Mont d'or** i wiele innych, oraz **Jabłek Tyrolskich rozmarynowych**, nadszedł do Składu **S. Rozmanith.** Do tegoż Składu nadchodzą regularnie co drugi dzień **Winogrona Badeńskie i Peszteńskie kuracyjne.**

(1—1) — 9202 -



Handel Win i Delikatesów
A l e k s a n d r a B o c q u e t,
w Gmachu Teatralnym,
otrzymuje codzień
Ostrygi Holsztyńskie,
z Flensburga. (7—0) -8883—



Winogrona prawdziwe Badeńskie
jakie do kuracji są wymagane,
otrzymał Skład
Ant. Stępkowskiego,
i takowe poleca.
(8—0) —8768—



Ostrygi Holsztyńskie
codzień świeże w Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(13—0) — 8510—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś i codziennie Koncert

KONCERT

Adolfa Sonnenfeld'a,

z własną Orkiestrą złożoną z tutejszych i zagranicznych Artystów.

P r o g r a m:

J u t r o:

1. Uwertura z op. „Niema z Portici,“ Auber'a. 2. Geschichten aus den Wiener Walde, walc Strauss'a. 3. Scena i Arja z op. „Afrykanka,“ Meyerbeer'a. 4. *Warjacja na flecie, Fahrbach'a*, (wykona p. A. Douzette). 5. *Monika polka, A. Jędrzejewskiego*, (1-szy raz). 6. Uwertura z op. „Wilhelm Tell,“ Rossini'ego. 7. Traumbilder, fantazja Lumby'ego. 8. *Legenda na skrzypce, Wieniawskiego*, (1-szy raz), (wykona p. v. Singer). 9. Podróż po Europie, potpourri Conradi'ego. 10. *Uwertura z op. „Nach den Zapfenstreich,“ Offenbach'a*, (1-szy raz). 11. Tutti Frutti, kadryl Neumann'a. 12. *Muzykalne dowcipy, koncert Quodlibet Hamm'a*, (1-szy raz). 13. Wanders Traum, romans Richard'a, (solo na puzon wykona p. Müller). 14. Errinerung an Breslau, marsz A. Sonnenfeld'a.

Początek o godzinie 5½.
Wejście Kop. 20.

P R A D O.

W salonach dawniej Ohma,

w Niedziele **Wieczory Tańcujące**; w Poniedziałki, Środy i Soboty, **Lekcje Tańca**; udziela **Mierosław Andruszkiewicz**, Tancerz Teatrów Warszawskich. (1—1) — 9201—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Trubadur** (1 występ p. Miller-Czechowskiej.)
Jutro: **Figle Szatana.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Mentor** (1 raz, występ p. Bendy).
Jutro: **Mentor.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Października 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 15				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10				
Austryjackie floreny w biletach k. 62½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	1	88	68
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	1	87	68
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	70	88	40
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	25	83	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	70	73	37
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	91	75	91	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	88	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	—	—	-	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	147	.	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 132²/₉
Od Likwidacyjnych kop. 155⁵/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 165⁵/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 27⁷/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 50 rs. 109 k. 20
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31 rs. 7 k. 29.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 50 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 91 k. 35 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 20 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 15 do rs. 8 kop. 25 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 70 do rs: 5 k. 15 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 35 do rs: 4 kop. : 55 — owsa rs: 2 kop. 55 do rs. 2 k. 70: Groch polny rs: — kop — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 40 — siano pud kop 37½ do 42½ kop. — słoma kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:—dnia 20 października hurtową składniczą za garniec od kop. 179 do 180 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 19 Października 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskązywał st. ciepła	—1.0	+6 6	+1.7

Dnia 18 największe ciepło st. 6.9 R. najmniejsze — st. 1.0
Barometr w milimetrach 755,8 756,7 758,1.
Wiatr słaby, południowo-wschodni.
Niebo pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 08 barometr cokolwiek się podniósł, wiatr słaby, południowo-wschodni, pogoda, szron.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 c. 2

DO SKŁADU HURTOWEGO WĘGLI KAMIENNYCH ZAGRANICZNYCH

MARCELLEGO BERSOHN,

codziennie nadchodzą transporta; PP. Kupujący całemi wagonami, zechcą się zgłosić do Kantoru mego, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 49, dom Braumana. Ceny przystępne.

DLA DETALICZNEJ SPRZEDAŻY:

Składy moje pod Nr 1582*E*, róg Składowej i pod Nr 1582*E,E* obok folwarku Ś-to-Krzyzkiego w Alejach Jerozolimskich. Składy moje zaopatrzone zostały w najlepszy Węgiel zagraniczny.

Od Nowego zaś Roku 1872, Skład mój pód Nr 1582*E*, z rogu Składowej *połączonym zostaje ze składem* moim pod *Nr 1582E|E obok Folwarku Ś-to-Krzyzkiego.*

(1—3) — 9189 —

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473e, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 233.

Dnia 21 Października 1871 roku. *Sobota.* *Dnia 9 (21) Października 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE,

które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka.*
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Broszka z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne*, znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.
20. *Papiery* znalezione na ulicy Bielańskiej, dnia 5 Października.
21. *Chustka*, znaleziona w końcu Września r. b., na Nowym-Świecie.
22. *Książkę*, znalezioną w Saskim ogrodzie, dnia 15 Października.
23. *Ręcznik*, znaleziony na ulicy Rymarskiej, dnia 17 Października.

— Księgarnia Gebethnera i Wolffa, otrzymała na **Skład główny**, dzieło świeżo wydane pod tyt.:

Studja nad Literaturą Polską

XVII i XVIII wieku,

do czasów panowania Stanisława Augusta.

I.

Hieronim Wespazjan Nieczuja z **Kochowa Kochowski,**

przez

Adama Rzążewskiego,

Mag. Nauk. Hist. Filolog. b. Szkoły Głów. Cena rs. 1.

Historja Cywilizacji w Anglji

przez

Henryka Tomasza Buckla,

podług drugiego wydania angielskiego,

przełożył

Władysław Zawadzki.

3 tomy w 8-ce. Cena rs. 8.

Znakomite to dzieło, w skutek umowy z jego wydawcą P. R. Wildem we Lwowie zawartej, przeszło na wyłączną własność naszą i znajduje się do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych. (1—5) — 9150 —

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:

Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,

jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.

Cena Kop. 30.

(42 - 0) —3593—

Dla Amatorów Muzyki

w Warszawie i na prowincji,

Abonament Nut

przy Składzie wyłącznym

JÓZEFA ZWEIGBAUM,

Miodowa, Nr 6 nowy,

Abonament zwyczajny.

Miesięcznie		Kop. 75.
Kwartalnie	Rs. 2.	
Półrocznie	Rs. 3	Kop. 50.
Rocznie	Rs. 6	Kop. 50.

Abonament premjowy.

Płacąc kwartalnie Rs. 4,
można wybrać nut na własność **za Rs. 3.**
Płacąc półrocznie Rs. 7,
można wybrać nut za **Rs. 5.**
Płacąc rocznie Rs. 12,
można wybrać nut za **Rs 9.**

Abonament nadzwyczajny.

Płacąc kwartalnie Rs. 6,
„ półrocznie Rs. 10,
„ rocznie Rs. 16,
można wybrać nut na własność **za całą summę** abonamentu.

Wybór nut na własność **pozostawiony w zupełności Abonentom.**

Abonentom **na prowincji** skład udziela znaczniejszą ilość sztuk na raz. Zmiana nut codziennie przy możebności zatrzymywania ich podług woli. (1—3) —9199—

Księgarnia Michała Glücksberga

w Warszawie,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu JW-go Krasińskiego, Nr 7 (411), otrzymała na skład główny, świeżo wyszłe dzieło:

O ZABÓJSTWIE,

ze stanowiska teorji i prawodawstw obowiązujących, przez

Stanisława Boduszyńskiego,

Magistra Prawa i Administracji.

Cena egzemplarza Rs. 1 Kop. 20.

Dzieło to znajduje się we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (1—3) — 9133 —

Ogłoszenie.

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, że z powodu nie dojścia do skutku licytacji na dniu 30 Września (12 Października) r. b., oznaczonych, na sprzedaż w dwóch oddzielnych partjach starodrzewów z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowomińskim powiecie, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, a mianowicie:

1. z obrębu leśnego Huta lit. E. okręgu 1. Dembniak,
sosen 1442 sztuk wartości rs. 6170 kop. 62,
osin 518 „ „ rs. 166 kop. 95;
łącznie 1960 sztuk wartości rs. 6337 kop. 57;

2. z obrębu leśnego Pełczanka lit. B.:
Z okręgu III-go Kalisz:
sosen 685 sztuk wartości rs. 3218 kop. 10,
osin 201 „ „ rs. 95;
Z okręgu IV-go Gaj:
sosen 385 sztuk wartości rs. 1455 kop. 30,
osin 134 „ „ rs. 60 kop. 27;
łącznie 1405 sztuk wartości rs. 4828 kop. 67;

odbędą się na sprzedaż tychże starodrzewów, przed Radą Miejską dnia 18 (30) Października r. b., o godzinie 12-ej z południa, powtórne licytacje in plus, poczynając od cen zmniejszonych, a mianowicie:
na sprzedaż starodrzewów z obrębu Huta lit. E, rs. 4753 k. 18;
na sprzedaż starodrzewów z ob. Pełczanka lit. B, rs. 3621 k. 50.

Wadium do pierwszej licytacji rs. 476, i do drugiej rs. 363.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej, każdodziennie w godzinach biurowych.

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,
A. Zaborowski.
(3—3) —8946—



Ostrzega się, ażeby nikt **Wekslu** w d. 20 Sierpnia 1871 r. na kwotę rubli srebrem **ośmset**, w ratach, na zlecenie Almy Rejman, wdowy, przez podpisanych wystawionego, nie nabywał, gdyż weksel ten wyzyskany został bez żadnej przyczyny i ulegnie niewątpliwemu unieważnieniu.

w Warszawie, dnia 8 (20) Października 1871 r.

Jan Thime. **Antoni Boenisch.**
(1—3) - 9193 —



W dniu 25 Października (6 Listopada) r. b., o dzinie 10-ej rano, sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia w Trybunale Cywilnym w Warszawie,

Nieruchomość Nr 2382,

w Warszawie przy rogu ulic Karmelickiej i Nowolipki położona, składająca się: z Kamienicy masiv murowanej,, z piwnicami, suterynami sklepionemi o parterze i dwóch piętrach, domu parterowego frontowego od ulicy Nowolipki z drzewa na fundamentach murowanych, oficynki drewnianej o parterze i jednym piętrze, oficynki z drzewa o parterze i dwóch mieszkalnych dymnikach, oficynki z drzewa parterowej, komórek, stajni i podwórza brukowanego, obejmująca łokci kw. 4,087. Dochód wedle protokułu zajęcia wynosi rocznie przeszło rs. 4,000.

Na Nieruchomości tej jest ubezpieczona pożyczka budowlana, z której przypada do zapłacenia sposobem amortyzacyjnym rs. 6,000; nadto na Nieruchomość tę przyznana jest pożyczka miejska w summie rs. 12,000, dotąd niepodniesiona. Licytacja zacznie się od summy rs. 17,965 kop. 20, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego. Vadium wynosi rs. 1,500. Obszerniejsze opisanie tej Nieruchomości, oraz zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I-go, tudzież u podpisanego Adwokata sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nr 549*A* zamieszkałego.

Juljan Czajkowski, Adwokat.
(1-1) —9190 -



Nieruchomość Nr 1035

w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej położona, sprzedaną będzie w drodze działów w dniu 12 (24) Października r. b., o godzinie 2-ej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I-szym. Licytacja zacznie się od summy rs. 4747 kop. 39. Wadium rs. 1000 wynosi. Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału, lub u podpisanego Patrona.

Franciszek Grajnert, Patron,
przy ulicy Długiej, Nr 586*B*.
(2—2) —9072—



Ktoby miał do sprzedania **DOM** murowany, wartości od 15,000 do 20,000 rs., raczy się zgłosić na ulicę Nowolipie, Nr 10 nowy, stróż miejscowy wskaże. Tamże jest do wypożyczenia na hypotekę **Summa 12,000 rs.,** która może być częściowo wypożyczoną. Zastać można od 8-ej do 11-ej rano i od 6-ej do 7½ po południu. Pośrednictwo osób trzecich uchyla się. (3—3) —9068—

— Aby osiągnąć cel z nauki, potrzebna jest ciągła praca i cierpliwość a te doprowadzą do zamierzonego kresu. Pochwała dla człowieka nauki, którego reputacja i wziętość jest znaną, zapewne że jest zbyteczną, lecz chęć wewnętrznego zadowolenia a poniekąd i wdzięczności do tego nas skłania. Chcę tu oddać hołd sumiennej pracy i znajomości w wysokim stopniu mechanizmu sztuki dentystycznej P. **Alberta Stegemana**, mechanika sztucznych zębów. Wiadomo jak ważną rzeczą jest w organizmie człowieka trawienie żołądka, w czem bez zębów napotykamy trudność i ograniczamy się jedynie w użyciu pokarmów miękkich, łatwych do konsumowania. Doznając zawodu, tem więcej poczytuję sobie za obowiązek polecić P. Stegemana, który tak umiejętnie zastosował swój mechanizm bez wszelkich poprawek, jak to zwykle czynią, jak gdyby z natury zęby były w osadzie i za trwałość onych zaręczył. Uważam sobie za obowiązek rekomendować tak zdolnego mechanika wszystkim potrzebującym jego pomocy, a każdy przekona się, że przy niewygórowanej cenie znajdzie to, czego może po długich szukaniach osiągnąć nie mógł. Pan Stegeman mieszka pod Nr 36, Krakowskie-Przedmieście.

(1—1) —9145— **Jan Jolerowski,** Obywatel.

Chefs d'oeuvre de toilette!

Przyjęte przez Cesarskie, Królewskie i Książęce dwory!

Zaszczycony przez przywileje, patenty i modele



Dr. L. Béringuiera

SPIRYTUS KORONNY,

(Quintessence d'Eau de Cologne).

Oryginalna flaszeczka rs. 1 i po 60 kop. Najdoskonalszego gatunku, jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia.

Dra Béringuiera

Olejek z korzonków ziołowych

do wzmocnienia włosów.

W flakonach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 rs., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu brody i głowy.

Dra Bérringuiera

ROŚLINNY ŚRODEK

do farbowania włosów

(kompletny w puzderku z szczotkami i miseczkami 5 rs)

Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem nieszkodliwy, aby ufarbować trwale tak zarost brody i głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.

Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebnemi własnościami sprzedaje

POD ZARĘCZENIEM TOŻSAMOŚCI

W Warszawie, Skład Papieru **Wł. Mestenhausera**, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa, Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowieckiego** dawniej J. Rakoczy, przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu W-ej Brunwey. (9 36) — 5784 —

RESTAURACJA ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej,

poleca się Szanownej Publiczności z dobrze przyrządzonemi **Potrawami**, oraz **Flakami** w Niedziele i Czwartki, przytem powiadamia, że w każdą Niedzielę i Święto, w salonach oddzielnych od Restauracji, grywać będzie

wyborowa muzyka

dla lubiących tańczyć.

Tamże przyjmują się zamówienia na **Zabawy weselne, wydawanie wieczorów** i t. d. (5—6) —8684—

MASŁO LITEWSKIE.

Pierwszy transport **Masła Litewskieęo**, świeżo solonego, otrzymał Skład Owoców **Franciszka Wróbel,** i sprzedaje takowe na całe faski, pud rs. 10 kopiejek 80, na pudy pojedyncze rs. 11, na funty, funt kop. 28.

Skład obok W-go L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. (2 - 3) — 9174 —

O Lekcjach Kroju i Robotach Damskich.

Przyjmuję do roboty **Suknie, Kostiumy, Paletoty, Kaftaniki** i wszelkie **Okrycia**, a to wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najświeższej mody, i po przystępnej cenie; a także wyuczam **Kroju** w krótkim czasie, bardzo ułatwionym sposobem, przyczem udzielam **Książeczki** i **Linijki**, dla łatwiejszego pojęcia. Tamże potrzebne są **Panienki** do nauki ze wszystkiem. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat i róg Wareckiej, Nr 49 nowy.

(6—6)—7940— **Jan Wojniakiewicz**, Krawiec damski.



W Hotelu Dziekanka pod Nrem 2668, jest do sprzedania

B i l l a r d

w dobrym stanie. (2—3)—9113—

FABIAN LEWY

Ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że przyjmuje zamówienia (od 4-ej do 6-ej po południu) na WĘGLE KAMIENNE CAŁEMI WAGONAMI. WYŁĄCZNIE Z NAJLEPSZYCH KOPALŃ ZAGRANICZNYCH, po cenie umiarkowanej, które codziennie ze świeżych transportów dostarczane być mogą,

Marszałkowska, Nr 34 (od Złotej, Nr 6),

(5—6) — 8818 —

APTEKA przy **placu Grzybowskim,** wprost ulicy Królewskiej otrzymała świeży transport,

TRANU
BIAŁEGO

parą wydzielanego, oraz **Tranu żółtego** z **Bargen,** które sprzedaje w butelkach okapslowanych opatrzonych firmą Apteki. **H. Hubert.** (2—6) —9024—

Z dniem 12-ym Października r. b. roztworzyliśmy w Warszawie, przy ulicy Granicznej Nr 13 nowy

SKŁAD

HURTOWY I DETALICZNY SKÓR ZAGRANICZNYCH,

oraz

innych potrzeb dla majstrów obówia

POD FIRMĄ:

IZYDOR WIERNIK I S^KA.

Zawiadamiając o tem WW. Panów Fabrykantów, zapewniamy obok ciągłego wyboru towarów z najcelniejszych fabryk Europejskich i Amekańskich pochodzących, ceny umiarkowane i stałe.

Izydor Wiernik i S-ka.

(3—6) — 8944 —

GŁÓWNY SKŁAD PIWA:



Wiedeńskiego, Drehera, Drezdeńskiego, Żareckiego i Salwator, Bawarskiego wystałego PP. Haberbuscha i Kijoka. **Porter** Hall'a, **Ekstrakt słodowy** Hoff'a, **Buljon** dobry, **Konserwy, Marynaty, Ser** śmietankowy i Limburgski, **Kawior** świeży. — W Czwarki i Niedziele dostać można **Flaków**. — Piwnica zaopatrzona we wszystkie gatunki **Win**. — Z czem tenże Handel Win i Korzeni poleca się. — Przytem istnieje **Kantor Pism.**

J. A. WINKLER, Nowy-Świat, Nr 1312.

(3—6) —8941—

Od 1-go Stycznia 1872 r., są do wydzierżawienia

Dwa wielkie ogrody fruktowe i warzywne

1) Ogród Nr 1486a, na rogu ulicy Złotej, Sosnowej i Siennej, z dwoma mieszkalnemi domami. 2) Ogród Nr 1147N, przy rogatce Jerozolimskiej, tuż przy okopach, obok plantu kolei żelaznej, z prawej strony wyjeżdżając za miasto, także z domem mieszkalnym.

Bliższą wiadomość powziąść można w domu W-go Lessera, przy ulicy Miodowej Nr 490/1 u Rządcy domu, lub w kantorze.

(3—3) — 8939 —

Pod Nr 174 przy ulicy Nowomiejskiej u właścicielki domu jest do sprzedania

Płaszcz szopowy,

kryty szaraczkowym suknem w bardzo dobrym stanie i algierka piżmowcowa z wyłożeniem bobrowem, kryta ciemno zielonym suknem za przystępną cenę. (2—3) —9028—



Zakład Ogrodniczy Franciszka Willmana, przy ulicy Chmielnej Nr 1550 (nowy 51), drugi dom od rogatki Jerozolimskiej; mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tym roku tak samo jak lat poprzednich można dostać

DRZEWEK OWOCOWYCH

w wybornych gatunkach, udających się w naszym klimacie nie wymarzających, jak o tym przekonało się wielu obywateli miejskich i ziemskich, nabywając takowe u mnie takowe w porze wiosennej, podówczas gdy inni ogrodnicy ogłosili, że drzewek sprzedawać nie będą, iż takowe u nich przemarzły; a mianowicie: **Gruszki, Jabłonie, Wiśnie, Śliwy, Akacja biała, kulista, różowa, Maliny,** są także flance **Truskawek** poprawnych. Przy tym nadmieniam, iż przesadzania drzew uskutecznione w porze jesiennej daleko korzystniejsze przynosi rezultaty niż wiosna. Za pewność i dobroć powyższych gatunków poręczam.

(3—6) —8613— **Fr. Willman.**

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.

CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen"

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angelskie i w najlepszym gatunku. (84—0) —180—

GŁÓWNY SKŁAD
WYKSATYNY

czyli

materji nieprzemakalnej, nieplamistej i niedopuszczającej moli.

Ma zaszczyt uwiadomić, iż otrzymał świeży transport nieznanych jeszcze gatunków Wyksatyny, mianowicie: **Serewety** różnych wymiarów i w najgustowniejszych deseniach, **Obicia na meble, wewnątrz powozów i sanek,** imitujące do złudzenia **ryps francuzki** w najmodniejszych deseniach, oraz inne gatunki Wyksatyny w rozmaitych kolorach do wielu użytków. **Ceny stałe fabryczne,** nader przystępne. Handlującym odstępuje **rabat** stosowny. Sprzedaż odbywa się w Kantorze **Samuela Löwenberga,** przy ulicy Żabiej, w domu Nr 1, w podwórzu na dole, codziennie od 9 rano do 6 po południu. (4—6) —9096 —

Właściciele Nowo-założonej Fabryki

Kapeluszy Damskich

w Warszawie przy ulicy Długiej, wprost Soboru pod Nr 546, nowy 16.

Mają honor zawiadomić, iż fabryka ta posiada zawsze znaczny wybór **Kapeluszy** filcowych, kastorowych, aksamitnych i pluszowych; w najnowszych fasonach po cenach nader przystępnych. Handlującym zaś odstępuje stosowny rabat. Polecając się względom Szanownej Publiczności, nadmieniają, iż w fabryce pomienionej wyrabiają się także tak zwane fasony na kapelusze we wszelkich fasonach.

BERGMANN et DUBROWICZ.

(2—3) — 9084 —

Świeżo przybyła z Berlina

N I E M K A,

osoba młoda, pragnie znaleść miejsce do dzieci, za przystępną cenę. Potrzebujące Osoby raczą adres swój zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami K. P.

(2—2) —9070—

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Tumakowe,

dużego fasonu, mało zniszczone, za cenę: **Kołnierz i Mufka** 45 rs.

Wiadomość: Ulica Nowy-Świat, Nr 24, mieszkania 11.

(3—3) —8929—

Wykwalifikowana przez Władzę Naukową

NAUCZYCIELKA WYŻSZA

Helena Dąbrowska,

wyręczając od początku r. b. panią **Nowolecką** w rekomendowaniu Guwernantek, Guwernerów i Bon, nabyła gruntownego obznajmienia się w tym przedmiocie i obecnie sama prowadzić będzie ten interes, na tych samych zasadach sumienności, którem jej poprzedniczka zajmując się rekomendowaniem przez lat 17, zjednała sobie zaufanie tak licznej klientelli. Listy uprasza adresować: Krak.-Przed. Nr 38, wprost Saskiego placu. (5—6) —8851

Zakład Ram Złoconych

J. Grąbczewskiego,

egzystujący od lat 20, obecnie na ulicy Senatorskiej Nr 478 nowy 15, w domu W. Szmajkie (Kocha), przy którym został nowo urządzony Skład gotowych robót pozłotniczych, jako to: Ram z lustrami i Konsoli stilowych, jak również fantazyjnych, oraz gzymsów do firanek złoconych i w naturze drzew Ram do obrazów olejnych, sztychów i fotografji, podług najświeższych modeli, a to po cenach jak najprzystępniejszych. Tamże jest potrzebny **Uczeń** od 14 do 18 lat.

(2—3) — 9083 —

FABRYKA KORKÓW

WŁADYSŁAWA WAMBACH,

w Warszawie przy ulicy Dobrej Nr 33, egzystująca, poleca wyroby swoje we w wszelkich gatunkach i cenie.

Przygotowuje również **drzewo korkowe do różnych potrzeb technicznych jako zły przewodnik ciepła.** (2—3) —8957—

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż obok **Sklepu** z Mąką, Leguminami i Pieczywem od 3-ch miesięcy istniejącego przy Nowym Świecie pod Nr 1 w domu Hr. Wołowicza, otworzyłem w tych dniach w nowo wybudowanym Bazarze p. Rybińskiego przy placu Św.-Aleksandra,

DRUGI SKLEP

pod Nr 15 zaopatrzywszy go w doborowe gatunki **mąki, kaszy,** ryżu, makaronu i wszelkich artykułów żywności, polecając je po nader umiarkowanych cenach. Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. **Fr. Degórski.**

(2—3) -9023 —

DACHY

Z BLACHY ŻELAZNEJ,

patentowanej konstrukcji, nadzwyczajnej trwałości, niepotrzebujące żadnej reparacji, poleca i obstalunki na takowe przyjmuje Biuro Techniczne

Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 480/1.

(25—0) — 7061 —

PANNA, świeżo po ukończeniu gimnazjum ze srebrnym medalem, życzy sobie w Warszawie udzielać lekcje klassyczne młodzieży płci swojej, bądź na godziny, bądź jako miejscowa. Wiadomośc o tem powziąść można przy ulicy Złotej Nr 10, mieszkania Nr 15.

(3—3) — 8972 —

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do handlu żelaznego, przy rogu ulicy Nowego-Świata i Ś-to-Krzyzkiej Nr 1246. (3—3) —9014—

Są do sprzedania:

Szuba z lisów, atłasem pokryta,

z Kołnierzem kunim; **Lustro** do salonu w ramach orzechowych, **Trumo** orzechowe, i **Maszyna do szycia.** — Ulica Szpitalna, Nr 4, mieszkania Nr 1. (2—3) —9128—

200 sztuk Flanców ananasowych,

3ch-letnich, silnych, i 40-ści sztuk młodszych, w bardzo dobrym gatunku, jest do sprzedania po umiarkowanej cenie. Wiadomość u W. Wereżyńskiego, Rejenta w m. Lubartowie gubernji Lubelskiej. (2—3) —8945—

Rurki przeciw Astmie Aptekarza Levasseur.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Monnaic 19; w Warszawie, jedynie w składzie materjałów aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa. (8—0) —7761—

W PETERSBURGU — W MOSKWIE — W ODESIE



ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,



systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: **Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole obszywająca dziurki, Singera, Orth'a, Mansfelda, Johns'a, Callebauta, Backere et Grovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et Gibbs'a,** oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwu-nitkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego. (8—0) —8319—

W WARSZAWIE

AMERYKAŃSKIE CHODNIKI,

czyli wązkie dywany z nowego włókna „Dżuga" **uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczno** jako najdogodniejsze **co do mocy i praktyczności** w domowem zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i nader umiarkowanemi cenami, bo **od 25 kop. i wyżej stosownie do gatunku za 1 łokieć,** mający szerokości 4, 5 lub 6 ćwierci, nadeszły **w wielkim wyborze do Kantoru Samuela Löwenberga,** przy ulicy Żabiej, domu Nr 1 nowy, na dole w pawilonie, gdzie znajduje się **wyłączna agentura** tychże chodników **na całe Królestwo Polskie**. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 po południu. Handlującym odstępuje się stosowny **rabat.**

(3—6) — 9097 —

NOWOŚCI.

Wstrzymana chwilowo fabrykacja wyrobów perfumeryjnych i kosmetyków Paryzkich, w skutek wypadków, spowodowała wyczerpanie się zapasów woniejąco-udelikatniających płeć i po tutejszych składach. Obecnie gdy w skutek ustalenia się komunikacji, magazyny tutejsze uzupełniają ów brak wynikły z powyższych powodów, zakład mój wyrobów fryzjerskich i perfumerji, przy rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej vis à vis Rządu Gubernjalnego egzystujący, zaopatrzonym został w najwięcej poszukiwane wyroby perfumeryjne z najcelniejszych laboratorji paryzkich pochodzące, a mlanowicie:

Gellé freres: Eau d'Albion, Eau de botot, Eau Dentifrice, Nigritine végétale do *czernienia włosów*, **Pivera**: Eau Capilophile au chinina, Au lait d'iris Carbo-china-rose, Poudre dentifrice, Eau tonique Sapophane, **Coudray**: Vinaigre de toilette, poudre dentifrici, Eau dentifrice, Goldereem, Brilantine, rose de Volcamera, **Lawandier**: Eau Dentifrice, Vinaigre de toilette, Eau de toillette, Poudre Dentifrice, Brilantine, jak również oryginalna Woda Kolońska z fabryki Johana Mariafarina.

Pudry, Fiksatuary, Pomady we wszystkich zapachach jak również wielki zasób perfum z fabryk: **Lubena, Violéta. Gellè fréres, Piwera, Coudraya, Lavendiera, Mignota** i wielu innych.

Nadto zakupiwszy za granicą znaczną partję włosów, pod osobistym nadzorem, jestem w możności, tak wszystkiemi kolorami jakoteż i przystępnością cen, najwyszukańsze gusta i żądania zadowolnić.

T. JASKUŁOWSKI, Fryzjer.

(2 -3) — 9129 —

Wytępienie KARALUCHÓW.

Świeżo otrzymana Mączka na nieomylne wytępienie Karaluchów, Tarakanów i t. p. robactwa, oraz **Pastylki Morskie**, na wytępienie Szczurów i Myszy, w Składzie Zapałek **R. Böhm'a,** wprost Hotelu Rzymskiego, u Robaczyńskiego w gmachu Wielkiego Teatru, wprost ulicy Niecałej, dostać można. (2—3) —9177—

NAFTA

prawdziwie Amerykańska, garniec kop. 90 i kop. 82½. Ligroiny garniec kop. 90, w Składzie Mydła Świec, przy ulicy Leszno Nr 9 nowy u F. Pachowskiego, na przeciw budującego się Kościoła Reformowanego.—Tamże jest Krochmal glansujący bieliznę, sprzedaje się na funty i kamienie, funt kop. 17, kamień rs. 4 kop. 35. (3 — 3) —9050—

Ze Składu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328, poleca się dobór WIN po następujących cenach:

		Ceny butelki:	Ceny garnca
WINO:	Węgierskie z r. 1866 i starsze,	od k. 45 do rs. 12 k. —	od rs. 2 do rs. 6.
„	Bordoskie, czerwone i białe. .	„ 37½ „ 6 „ —	„ 2 „ 5.
„	Reńskie	„ 65 „ 6 „ —	„ 3 „ 6.
„	Mosel.	„ 65 „ 2 „ 50	„ 3 „ 5.
„	Burgundzkie białe i czerwone .	„ 60 „ 3 „ 60.	
„	Szampańskie . . . . od rs. 2	„ 80 „ 3 „ 60.	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie, w okseftach i butelkach.

Araki, Rumy, Cognac londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Strasburgskie, **Owoce** w cukrze, **Konserwy** francuzkie, **Sery** w różnych gatunkach, **Bulion, Musztardy, Szparagi,** Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki, Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Śliwowica, Śledzie** i t.p. **Herbata** w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.

Wino Bordoskie, w okseftach 120, 150, 200 i 300 rs. **Wino Węgierskie** w beczkach: 25, 30, 35, 40, 60 dukatów. Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego, są etykietami z firmą moją opatrzone.

(13 -30) - 6268 — **F. SPRINGER.**

Poszukiwanym jest

ZASTĘPCA DO WOJSKA.

Interessowani zechcą zgłosić się jak najprędzej do domu Nr 25, przy Jerozolimskiej Alei, wprost Banhofu Wiedeńskiego, mieszkania Nr 15, na 2-gie piętro od frontu. Stróż wskaże. (1—3) —9185—

Świeżo otworzona

sprzedaż Węgla kamiennego,

przy ulicy Długiej Nr 32, w domu tak zwanym Potkańskie, sprzedaje takowe w rozmaitych gatunkach, cząstkowo i hurtownie, po cenach najprzystępniejszych.

(1- 3) — 9192 —

Rekomendacja Guwernerów Guwernantek i Bon

Salomei Masłowskiej,

poleca się Szanownej Publiczności, iż na żądanie takowych jest w możności przedstawić osoby z rozmaitem wykształceniem. Ulica Długa Nr 542 (nowy 6) (3—3)—8990—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do zakładu Introligatorskiego Wil. Kreuscha, przy ulicy Żabiej. w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamoyskiego.

(1—3) — 9195 —

W MLECZARNI

przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 1, w domu Hr. Ostrowskiego, można dostać **Śmietanki** słodkiej, **Mleka** zbieranego i świeżego prosto od krów. Tenże Zakład przyjmuje zamówienia miesięczne, a dla dogodności biorących w niezbyt odległe miejsca, tak Mleko jak Śmietankę, w oznaczonych porach przysyłać będzie. (1—3) —9183—

RESTAURACJA,

znajdująca się przy ulicy Wiejskiej, pod Nr 16, poleca się względom Szanownej Publiczności smacznem, zdrowem i niedrogicm jedzeniem: **Obiadów, Śniadań, Kolacij, Kawy i Herbaty**, dostać tu można w każdym czasie i po cenach bardzo przystępnych. W Czwartki i Niedzielę **Kołduny** Litewskie. (1 - 3) — 9195 —

FABRYKA RAFINERJI NAFTY

Adolfa Borkowskiego i Spółki

w Warszawie,

za Wolskiemi rogatkami Nr 5.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że urządziwszy Skład Główny swych wyrobów w Handlu W-go Bartmańskiego, przy ulicy Rymarskiej, w domu JW-go Hr. Przezdzieckiego, Nr 2 nowy, sprzedaje tamże wyroby swoje po niżej wyszczególnionych cenach:

Najlepsza **Nafta** biała salonowa garniec. . . kop. 80.
Ligroina . . . . „ „ 85.
Benzina 82% tęgości. . . . . . . „ rs. 1 „ 15.
Smarowidła angielskie parafinowe do powozów . . . . pudełko „ 10.
Oleje wulkaniczne do smarowania maszyn 20% tęgości . . . . funt kop. 11.
Oleje wulkaniczne do smarowania maszyn 24% tęgości. . . . . funt kop. 13.
Świece parafinowe. . . . . . . „ 26.

Dla wszystkich fabrykantów i właścicieli zakładów fabrycznych biorących Naftę i Ligroinę w balonach 10, 12 i 15 garncowych, od wyszczególnionych wyżej cen, znaczny jeszcze rabat ustąpiony będzie, i w ciągu dnia od chwili zapotrzebowania w składzie głównym, fabryka swoim kosztem odstawi zamówiony towar według wskazanego adresu.

Przytem fabryka rafinerji nafty, ma honor zawiadomić, że doprowadziwszy wyroby swoje do tej doskonałości, iż w niczem nie ustępują zagranicznym, głównym staraniem jej będzie i nadal zasłużyć sobie na zaufanie Szanownej Publiczności.

Mając sobie powierzoną główną sprzedaż wyrobów fabryki, ma honor zawiadomić, że przyjmuje wszelkie obstalunki na hurtową sprzedaż wyrobów fabryki, tak miasta jak i z prowincji. **Bartmański.**

(4—6) — 8901 —



Przy ulicy Długiej, w domu pod Nem 32 na Potkańskiem, z dniem 17 b. m., rozpocznie się sprzedaż **MLEKA** wprost od Krów, po cenie 8½ kop. za kwartę; obecnie rozpoczynać się będzie o godzinie 6-tej rano, 12-tej w południe i 6-tej wieczorem, każdy życzący stale brać **mleko** w większj ilości, może mieć takowe odsyłane do miejsca zamieszkania.

(3 — 3) —9053—

Do Głównego Składu Kawioru Mikołaja Żyżyna, przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego, pod Nr 496, nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** świeżego astrachańskiego mało solonego, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljonu wołyńskiego, Serdeli marynowanych (Kilki zwane), Karuku rybiego, Łososia wędzonego, Minogów rygskich i Wyzigi do pierogów.—**Mikołaj Żyżyn.**

(3—3) — 9139 —

Potrzebna jest

POŻYCZKA

około rsr. **3,000** na Nr 1-szy Dóbr ziemskich mających hypotekę w Warszawie. Bliższa wiadomość przy ulicy Ciepłej w domu Nr 8 nowy, mieszkania Nr 11, albo w Redakcji „Gazety Warszawskiej." (2 — 3) —9168—

OSOBA

młoda, rodowita **Niemka, poszukuje miejsca przy dzieciach**. Bliższa wiadomość przy ulicy Erywańskiej pod Nr 1066e nowy 6, w kantorze Fabryki Powozów.

(2—3) — 9171 —

WIELKI SKŁAD FORTEPJANÓW i ORGUE-MELODIKONÓW ZAGRANICZNYCH.



HERMANA I GROSSMANNA,

przy ulicy Miodowej Nr 10, wprost Rządu Gubernialnego.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wszelkiego rodzaju instrumenta, **osobiście** przez P. **Lud. Grossmann** podczas jego bytności za granicą wybrane, powiększej części już nadeszły. Oprócz Fortepianów i Pianin z słynnych paryzkich fabryk **Erarda i Pleyela**, skład posiada obecnie bogaty wybór instrumentów z **angielską** mechaniką z trzech najsłynniejszych fabryk niemieckich **Bechsteina, Roenischa** i **Blüthnera.**

Niemniej obfity jest wybór fortepianów z niemiecką mechaniką, które **tylko** z dawnych i renomowanych fabryk wiedeńskich **Bösendorfera, Prombergera, Hofbauera** i t. d. pochodzą. Nabyto również fortepiany z fabryki młodego, w ostatnich czasach w Wiedniu bardzo cenionego fabrykanta **A. Schreibera**, którego wyroby odznaczają się obok przystępnej ceny, świetnością tonu, lekkością gry i rzadką trwałością konstrukcji.

Poleca również znakomity wybór **Orgue-Melodikonów, Harmoniefletów, Organinów** i t. d., i t. d. we wszelkich formach i gatunkach.

Również utrzymywany i ciągle powiększany jest

Salon do wynajmowania Instrumentów,

z którego już przeszło **140** wyborowych instrumentów przeznaczono. Każdy z PP. Klientów, w razie gdyby po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, życzył nabyć takowy na własność, będzie miał prawo potrącić z ceny **połowę** już upłaconego najmu, dopłaciwszy gotówką resztę do realnej przy wynajęciu **umówionej** ceny.
(6—0) — 8614 —

Skład Sukna i Kortów

W. KUKSZ,

przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej, pod Nr 480, nowy 11,

otrzymał znaczną partję Kaftaników damskich i męzkich z tak zwanej **krepy zdrowia** jedwabnej i bawełnianej. Kaftaniki te obecnie w powszechnem już za granicą użyciu, zaleca ne są przez PP. Lekarzy, szczególnie chorym cierpiącym na piersi. (1—3) — 9194 —

Cukiernia Ant. Coray,

przy ulicy Niecałej Nr 11, poleca się Szanownej Publiczności następującemi **Tortami**:

Alaszaus z wanilją, ubierany konfiturami od — kop. 50.
Krem z wanilją „ od — kop. 75.
Hiszpański „ od rs. 1 k. 20.
Biszkoptowy przekładany najlepszemi konfiturami od rs. 1.
Migdałowy, Orzechowy, Pomarańczowy, Czekoladowy, Chlebowy, Sandtort, Aleanstort etc., etc. od rs. 1 kop. 20 do rs. 3 i drożej.
Ponczowy, Maraskinowy. Makaronikowy etc. od rs. 2 kop. 25.

Osobom biorącym na prowincję zapewnia się staranne opakowanie, za dopłatą kop. 20 za pudełko. (1—3) — 9198 —



JOANNA BERGERS

dawniej

FANNY BONNET,



Krakow.-Przedm., Nr 53, dom Fryzjera Pohoreckiego, drugie piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoję klientelę iż powróciwszy z Paryża, otrzymała znaczny wybór **Gorsetów, Krynolin i Turniur**, pochodzących z pierwszorzędnych fabryk.
Gorsety od 2 do 20 rs. wartości
Paski damskie do ściskania figury.
Bretelki niezbędne dla młodych dziewcząt, żeby się prosto trzymały.
Kaftaniki i Paski dla podtrzymywania dzieci poczynających chodzić.
Również niemały dobór potrzeb do **gorsetów** w najlepszym gatunku.
UWAGA. Firma obecna uprasza, żeby ją za jedno nie brano z innemi, mianującemi się sukcessorkami Fanny Bonnet, albowiem Joanna Bergers jedynie jest tą, która kierowała zakładem P. Fanny Bonnet, i tylko poręcza za roboty, opatrzone znakiem swojej fabryki.—Do tegoż Zakładu żądane są **Panny**, umiejące dobrze robić gorsety, lub pragnące się nauczyć tej roboty. (2 2) — 8977—

— Ktoby miał do sprzedania **DOM** w Warszawie lub **Majątek Ziemski**, około rs. 45,000 wartości mający, a życzyłby sobie w szacunku za takowy wziąść summę hypoteczną około rs. 20,000, na pierwszym numerze Dóbr dobrze ulokowaną, do której zaraz może być dopłacone gotówką kilka tysięcy rubli, niech nadeszle swój adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" w kopercie opieczętowanej pod lit. **A. Z.** a interesant zgłosi się osobiście.
(1—3) — 9172 —

ZNANA MLECZARNIA

w Alei Jerozolimskiej pod Nrem 1582, poleca swoje *Mleko świeże, zbierane, kwaśne* przez całą zimę, *śmietankę, śmietanę, masło świeże, ser, gomułki*, tudzież *wyborną kawę* i *herbatę*, jak niemniej *pieczywo* z piekarni Łapińskiego.
(3—3) —9049—

SKŁAD GŁÓWNY DAMSKICH UBIORÓW

S. DATYNER,

przy ulicy Nalewki, w domu W-go Łagodzińskiego, Nr 2263, nowy 10, wejście w bramie na lewo.

Po powrocie właściciela z zagranicy, co tydzień nadchodzą świeże towary najświeższych fasonów z Angielskich i Francuzkich materjałów: **Burnusy, Beduiny, Paltoty, Okrycia aksamitne**, kasztankowe, pluszowe, syberynowe luźne i do figury, futrem okładane, odznaczające się wykwintnym gustem, w wyborze przeszło 10,000 sztuk, **Chustki angielskie**, dziecinne ubiory, plusze, kasztanki w różnych kolorach, sprzedaje na łokcie po cenach niskich dotąd niepraktykowanych, częste osobiste wyjazdy za granicę i kilkonasto-letnie stosunki z domami zagranicznemi, stawiają mnie w możności zadowolnić JJWW. i WW. Panie, tak pod względem świeżych fasonów mody, jak i niskości ceny, z czem polecam się względom JJWW. i WW. Paniom.
(3—6) — 8900 — **S. DATYNER.**



Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, pod korzystnemi warunkami,

DOM

przy ulicy Zakroczymskiej, Nr 1859.
Wiadomość przy ulicy Podwale, Nr 499, w Izbie Felczerskiej Piotra Jackowskiego. (1—3) —9182—



Jest do sprzedania **DOM** mieszkalny z Zabudowaniami gospodarskiemi, i do 4 dziesiatyn (8 morgów) gruntu, z Ogrodem fruktowym, razem z od stąpieniem **Poczthalterji**, zaopatrzonej we wszystkie należne przedmioty i rekwizyta w Janowie Bialskim, 19 wiorst od stacji drogi żelaznej Biała. O warunkach można powziąść wiadomość w miejscu.
(2—3) —9122—

W MLECZARNI

naprzeciw Skweru, obok domu W-go Fajansa, dostać można każdego czasu i przez całą zimę: **Mleka** kwaśnego, **Śmietany** kwaśnej, **Mleka** słodkiego, **Śmietanki** słodkiej, **Mleka** gorącego, **Kawy, Herbaty** i **Czekolady. Babki** domowego pieczenia, i **Chleba** razowego i t. d. (2—3) —9123—

Zakład szycia K. Czepielińskiej,

przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 67, (dawniej przy Święto-Krzyzkiej, Nr 13), zawarł umowę rabatową ze Stowarzyszeniem „Merkury." W tym Zakładzie przyjmuje się Krawieczyzna i Bielizna nie tylko do szycia, ale i do krajania, po cenach stałych bardzo umiarkowanych. (4—6) —8927—



Jest do sprzedania za Rs. 400

Karetka,

zupełnie nowa, bardzo elegancka, z jednej z najcelniejszych fabryk. Obejrzeć ją można i rozmówić się u Właściciela domu Nr 9, W-go Gawrońskiego, ulica Marjańska.
(2—3) —9124—



Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 16 nowy, naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus,



MAGAZYN MEBLI

Józefa Olsztyńskiego i Syna,

zaopatrzonym jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych.— Tamże **Garnitur palisandrowy** 12-sto krzesłowy rypsem ryty, do sprzedania. (5—10) —8141—



MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu S-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.
4—6) —8823— **Adam Lewanowicz.**



Szezląg safjanem kryty,

w dobrym stanie, **Kolnierz** tumakowy duży mało używany, **Burno** syberynowe i **Talma** czarna z francuzkiego materjału, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Hotelu Paryzkim, w Dystrybucji. (3—3) —9125—



W Fabryce Fortepjanów

przy Placu Krasińskim, Nr 549, pod filarami,

J. KERNTOPF,

jest do sprzedania **Fortepjan** Krala i Seidlera, używany, o 7-miu oktawach, zupełnie w dobrym stanie, za cenę rs. 215; drugi **Fortepjan** zagraniczny, bardzo mało używany, najnowszej konstrukcji, za cenę rs. 250. **Pianino** prawie zupełnie nowe, zagraniczne, z tonem silnym i śpiewnym, za cenę przystępną. Za każdy Fortepjan który pochodzi z fabryki zaręczam. Kilka **Fortepjanów** jest do wynajęcia, oraz przyjmują się używane **Fortepjany** w zamian na nowe. Przyjmują się także reperacje Fortepjanów i Pianin z Angielską mechaniką. (3—3) --9065—



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, Fortepjan palisandrowy, mało używany, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, z trzema szprejcami i z sztabą poprzeczną, nowszego fasonu, w najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę; oraz Fortepjan mahoniowy, bardzo mało używany, z fabryki Antoniego Hofera, o 7-u oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowszego fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę; oraz Fortepjan mahoniowy, używany, z fabryki renomowanej Zakrzewskiego, prawie o 7-u oktawach, z pół blatem i szprejcami i z sztabą poprzeczną, krótkiego nowego fasonu, w najlepszym stanie, za Rs. 140. Pakowanie Fortepjanów i Pianin na mieście, uskutecznia się za bardzo przystępną cenę. (1—3) —9196—

Wozownia obszerna

do wynajęcia
przy ulicy Kruczej, Nr 6 nowy, za Rs. 40 rocznie.
Wiadomość na miejscu.
(1—3) — 9184—

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

SKLEP WIKTUAŁÓW

z obszernem mieszkaniem. Wiadomość przy ulicy Tłomackie, Nr 8. (3—3) — 9033—

S K L E P

na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 366, obok Dzwonnicy S-tej Anny, jest do wynajęcia każdego czasu, za cenę rs. 300 rocznie. (2—3) —9120—

Są do wynajęcia

POKOIKI

dla osób spodziewających się słabości u Akuszerki miasta Warszawy, przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 279/3.
E. Nowakowskiej.
(3—6) — 8817 —

W dniu 6 (18) b. m. i r. przechodząc ulicami: Zielony Plac od domu Karasińskiego Nr 8, przez Marszałkowską, Ogród Saski na Żabią i z powrotem, zgubioną została **Spinka** od mankietów pozłacana z cyfrą związaną **A. G.** Sp'nka ta, zwłaszcza pojedyńcza, nie ma prawie żadnej wartości, a jest upominkiem; uprasza się zatem łaskawego Znalazcę o zwrot takowej za nagrodą, właścicielowi jej mieszkającemu w pomienionym domu Karasińskiego, na drugiem piętrze od frontu nad entresolą. (1—1) — 9197 —



Nagrody Rs. 3.

Dnia 5 (17) b. m., na ulicy Niecałej, zaginął mały **PIESEK** z rassy **Pinczerów**, kolor włosa kasztanowato siwy, z uszami obciętemi, i przytem Obrożą z grzechotkami dwoma i tabliczką. Łaskawy Znalazca zechce go odprowadzić na ulicę Święto-Krzyzką, Nr 29, do mieszkania Hrabiego Żubieńskiego (2—3) —9106—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473 c,— nowy 5). Дозволено Цензурою.